

Regina Jakubėnas

Uniwersytet Wileński, Litwa

POCZĄTKI POŁOŻNICTWA W AKADEMII WILEŃSKIEJ W XVIII WIEKU W ŚWIETLE BADAŃ ARCHIWALNYCH

W latach 60. i 70. w Akademii Wileńskiej do programu nauczania wprowadzono nowe przedmioty ścisłe. Wzrosło również zainteresowanie medycyną, co miało wpływ na rozwój tego kierunku na uczelni. W prasie wydawanej przez Akademię Wileńską pojawiły się liczne opisy lekcji publicznych dawanych przez profesorów medycyny, a także opisy poszczególnych chorób, takich jak ospa czy odra. W „*Wiadomościach Literackich*” (nr XXVI, 10 października 1760 roku) opublikowano artykuł poświęcony pokarmom. Stopniowo zmieniały się poglądy na przyczyny chorób. Zaczęto zachęcać do przestrzegania zasad higieny w życiu codziennym. Wileńska drukarnia akademicka w owych czasach wydała kilka poradników z zakresu medycyny oraz higieny.

W Akademii Wileńskiej nie istniał osobny wydział medyczny. Wykłady odbywały się w specjalnym instytucie zwanym Collegium Medicum. W roku 1763 odbyła się w auli akademickiej publiczna dysputa z dziedziny nauk medycznych. Już 26 grudnia 1763 roku profesor Stefan Bisio mianowany został doktorem filozofii i medycyny¹, prezydentem Collegium Medycznego Wileńskiego. Bisio przeprowadził i opisał w książce *Epistola Medico-Anatomica de morbo quatuordecim annorum ad rationales medicinae professores*, 1770 (*List medyczny do mądrych profesorów medycyny o chorobie czternastolatka*) pierwszą publiczną sekcję zwłok².

¹ I. Petrauskienė, *Vilniaus akademijos spaustuvė 1575–1773*, Vilnius 1976, s. 101.

² Tamże, s. 101.

Do pracy w akademii zaproszono jeszcze jednego zagranicznego profesora medycyny – położnika Mikołaja Regniera (1746–1800), urodzonego w Lotaryngii, chirurga nadwornego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Od roku 1768 był on lekarzem domowym biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego. W roku 1772 biskup wysłał go na studia do Paryża, gdzie studiował patologię chirurgiczną, anatomię, fizjologię, higienę i patologię ciąży. W roku 1775 powrócił na Litwę. Chirurdzy paryscy wystawili mu świadectwo upoważniające do nauczania chirurgii i położnictwa, a Komisja Edukacji Narodowej mianowała profesorem chirurgii i anatomii w Akademii Wileńskiej. W listopadzie 1776 uzyskał fundusze KEN na podróż do Paryża.

Jan Chevalier³ przebywający w Warszawie zajmował się sprawami akademii, pomagał w sprowadzaniu profesorów z zagranicy oraz przysyłaniu wyników obserwacji astronomicznych Marcina Poczobuta do naukowych ośrodków francuskich. Z zachowanej licznej korespondencji Jana Chevaliera z Marcinem Poczobutem wiemy, iż Mikołaj Regnier pośredniczył w przekazywaniu wyników obserwacji astronomicznych dla uczonych francuskich:

Z Warszawy 2 Xbris 1776. Jmć Pan Regnier mówi, że pisząc do J.P. Bisio determinował czas wyjazdu swojego *circa ultimus dies Novembris*, a to tym końcem, żebyś W Pan nieodwłocznie nadesłał, jeśli byś miał co do przesłania przez niego do Paryża. Dopiero już po czasie, bo wspomniany J.P. Regnier *infaltibiliter* wyjeżdża *in decursu* tego tygodnia. Opuszczasz WP tym sposobem bardzo dobrą i pewną okazję do przesłania swoich obserwacji Lalandowi⁴.

W kolejnym liście Jan Chevalier pisał:

P. Regnier dziś zapewne wyjeżdża do Paryża. Będąc u mnie w sobotę mówił, że za kilka tygodni officier jeden z Regimentu Massalskiego Marquis de Breteuil [?] wyjeżdże stąd do Paryża, przez którego będzie można posłać Paudzele [?] Lalanda, zapisawszy go do Reniego, który go odda Lalandowi. Zali się w ten sposób podobać będzie, przyszli mi W. P. Paczek, a ja go zarekomenduję, wspomnianemu markizowi. *A Dieu*⁵.

Mikołaj Regnier został przyjęty na członka Królewskiej Akademii Chirurgii w Paryżu⁶. O rozwój nauk lekarskich w Akademii Wileńskiej starał się również

³ J. Chevalier – ksiądz, eks-jezuita, profesor filozofii, w 1779 roku mianowany przez KEN na rektora Akademii Wileńskiej.

⁴ VUB Rankraščiu skyrius – Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, list J. Chevaliera do M. Poczobuta, Sygn. F 16-5.

⁵ List J. Chevaliera do M. Poczobuta. VUB, Rankraščiu skyrius, Sygn: F 16-5, 1776 r.

⁶ Pisała o tym prasa wileńska: *Gazety Wileńskie*, nr XIX, 19 lipca 1777 r.

biskup wileński książe Ignacy Jakub Massalski. Michał Baliński pisze, iż biskupa Ignacego Jakuba Massalskiego interesowały wyłącznie nauki lekarskie: „Jakoż, gdy lekarz jego domowy Regnier, Lotaryńczyk, którego on zrobił w 1775 r. profesorem w Wilnie anatomii, nie mógł się zajmować tą nauką dla osłabionego wzroku: Massalski wysłał go do Francji na wyszukiwanie zastępcy. Wiadomo jest, że tym zastępcą został wybrany w r. 1777 Jakub Briotet, tak zwany za naszej młodości w Wilnie lekarz, i tak kochany od wszystkich”!⁷ Mikołaj Regnier podczas swojej podróży zakupił narzędzia chirurgiczne w Paryżu i skłonił Jakuba Briôteta do objęcia stanowiska prosektora w Akademii Wileńskiej. Do Wilna powrócił przed końcem października 1777 roku. O lekcjach Mikołaja Regniera danych po powrocie z Francji kilkakrotnie informowały *Gazety Wileńskie*. Szczególnie zwracały one uwagę na sprawy dotyczące położnictwa:

Z Wilna d. 15 listopada. Jmć Pan Regnier Professor anatomii Akademii Wileńskiej, Towarzysz i Korrespondent Akademii Chirurgicznej Paryskiej w przeszły wtorek to jest dnia 18. tego miesiąca rozpoczyna Publiczne lekcje całego kursu Anatomii, które potym w każdy wtorek i czwartek o godz. 3, z południa kontynuować będzie, po zakończeniu zaś onego, rozpocznie kurs operacji chirurgicznych, po którym nastąpi **sztuka babienia** z dokładnym opisaniem wszystkich chorób właściwych tak niewiastom zostającym w ciąży i połogu, jako też nowonarodzonym niemowlętom, gdzie także najpewniejsze sposoby leczenia onych podawać się będą. Upewnia zaś wszystkich przykładających się do sztuki lekarskiej i tych, którzy z powodu gruntownego wydoskonalenia się w prawdziwej Fizyce żądaliby poznać najdziwniejsze Wszechmocnej Prawicy dzieł, doskonałą strukturę ciała ludzkiego, iż wszelką do tego będą mieli zacność, ponieważ to wszystko częścią w doskonałych modelach, częścią w naturalnych licznie na ten koniec przygotowanych, a żadnego swądu nie sprawujących sceletonach, przekładać się będzie. Ci także, którzy przez sztukę babienia pragną stać się pożytecznemi w Towarzystwie ludzkim, równą będą mieli zacność do zupełnego wydoskonalenia się w onej, kiedy się im przekładać będą wszystkie przypadki, jakie się przy porodzeniu zdarzać mogą, i żem najpewniejsze sposoby, jakich w takowych okolicznościach używać należy dla zachowania w życiu Matek ich niemowląt, ugruntowane na doświadczeniu najbieglejszych w tej sztuce ludzi. *Gazety Wileńskie*, nr XLVI, 15 Listopada 1777 r.

W 1781 roku Mikołaj Regnier otrzymał katedrę chirurgii i położnictwa w zreformowanej Szkole Głównej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ponieważ nie miał stopnia doktorskiego, nie uzyskał prawa zasiadania w Radzie Szkoły i otrzymał niższą niż inni profesorowie pensję. W 1786 roku otrzymał patent generalnego chirurga sztabowego wojsk litewskich (już w grudniu 1785 tytu-

⁷ M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg 1862, s. 244.

łowany był sztabs-chirurgiem). Mikołaj Regnier był prekursorem położnictwa w Szkole Głównej WKL. Sprowadzenie z Paryża na demonstratora anatomii Jakuba Briotet'a, którego należy uważać za założyciela anatomii na Litwie, po- czytywano mu za szczególną zasługę. Współpraca z którym jednak mu się nie ułożyła. Wykładał po polsku chirurgię teoretyczną i **położnictwo**. Program tych wykładów ogłaszał w prospektach. Nie znał łaciny. Korzystał z fachowej literatury francuskiej, którą przekładał dla niego na język polski Stanisław Jundziłł. Do roku 1787 korzystał z pomocy Jakuba Brioteta jako demonstratora operacji chirurgicznych. Nie miał wielu słuchaczy, głównie z cechu cyrulików. Wśród jego słuchaczy były również kobiety, bo urządził szkołę dla akuszerki i szpital dla położnic. W tej pracy pomagała mu żona. Zmarł w Wilnie i został pochowany na cmentarzu przy kościele św. Szczepana⁸.

Biskup Ignacy Jakub Massalski jako prezes KEN i kanclerz Akademii Wileńskiej przyczynił się do rozbudowy po roku 1773 katedr lekarskich na uczelni. W tym okresie zaczęto troszczyć się o zmniejszenie umieralności dzieci, zwłaszcza niemowląt. O otwarciu szpitala pisała prasa wileńska:

Szkoła Główna W. X. Litt: w przeszłą niedzielę to jest dnia 16 tego miesiąca o godzinie 4. z południa uczyniła publiczny otwórn Nauk i Lekcji swoich w sposób następujący: gdy Xże Jmć pasterz Nasz Prezydent Komisji Edukacyjnej z J. P. Supińskim Marszałkiem Trybunału Duchownego i ze wszystkimi onegoż Deputatami, oraz z Licznymi i Świetnym gronem JJ. XX. Biskupów: Łopacińskiego Żmudzkiego, Toczyłowskiego Wileńskiego, Gzowskiego Trockiego Sufraganów, Kawalerów orderu S. Stanisława. JJ. XX. Kanoników wileńskich: Dederki, Tyszkiewicza, Sylwestrowicza Kanonika Żmudzkiego, Wojny Kanonika smoleńskiego Trybunału Duchownego Deputatów, oraz J. X. Bukatego Infulata Szydłowskiego i wielu innych Dystyngwowanych Gości, przybył do Sali Akademickiej, J. P. Sartoris Medycyny Doktor, Professor Chymii wyborną miał mowę w Języku Łacińskim o Medycynie z zupełnym wszystkim ukontentowaniem, po której rozdany był przytomnym układ Lekcji mających się dawać w przeciągu następującego Szkolnego Roku. Nazajutrz w Kościele Akademickim była wotywa o Duchu Świętym, z hymnem *Veni Creator* której Senat Akademicki był przytomny.

Xże Jmć Pasterz Nasz z powodu wrodzonej sobie czułości nad nędzą ludzką uczynił ze wszech miar chwalebny w tutejszym szpitalu S. Rocha Fundusz na 10 łózek dla ubogich kobiet tutejszych i postronnych, któreby życzyły mieć wszelką wygodę i pomoc od sztuki położniczej przy swoim porodzeniu, do którego szpitala będą one przyjmowane szczęści tygodniami przed swoim rozwiązaniem, i potym w nim ze wszelką pilnością i wygodą póty utrzymywane, póki do zupełnego nie powrócą zdrowia. W uczynieniu takiego funduszy Xże Jmć Pasterz Nasz Prezydent komisjsji dwie wielkie i nader pożyteczne zamierzył posługi, które dowodem są jawnym dobrotliwej czułości serca jego i wysokiego oświecenia, pierwsza ma za cel zachowanie w ży-

⁸ PSB, Wrocław i in. 1987, t. 30/4, zeszyt 127, s. 738.

ciu wielu ubogich matek i ich dzieci, których wielka liczba umiera dla niedostatku umiejętniej posługi przy porodzeniu, druga zaś przy należytej Teorii, włożenie kobiet praktyczne do sztuki położniczej. Co wszystko Xże Jmć łaskawie poruczył gorliwemu staraniu JP. Regnier Konsyliarza J. K. Mci, Generalnego Chirurga Wojsk Litewskich, Korrespondenta Akademii Królewskiej Chirurgicznej Paryzkiej, Profesora Chirurgii i sztuki Położniczej w tutejszej Akademii Wileńskiej.

GW, nr XLIII, 22 października 1785 r.

Jakub Briotet był już kolejnym profesorem sprowadzonym do Akademii Wileńskiej z zagranicy. Nie ma dokładnej pewności co do życiorysu tego medyka. Różnie jest podawana data jego urodzenia. Jan Bieliński uważa, że Jakub Briotet urodził się w 1749 roku w Thorej w Burgundii. Wiadomo, że studiował medycynę w Lyonie, następnie został wysłany do Paryża. W roku 1768 dostał się do wielkiego szpitala zwanego *L'Hotel – Dieu*, gdzie pod opieką wybitnych mistrzów odbywał praktyki. Mianowany został przy tym szpitalu prosektorem i demonstratorem anatomii, później dozorcą ćwiczeń chirurgicznych i anatomicznych. Urząd ten powierzano tylko uzdolnionym osobom. Po 10 latach pracy został zarządcą szpitala św. Ludwika.

Na żądanie biskupa wileńskiego, Ignacego Jakuba Massalskiego, Mikołaj Regnier sprowadził go do Wilna, gdzie przybył w 1777 roku jako prosektor i demonstrator. Po 10 latach intensywnej pracy z powodu pogorszającego się stanu zdrowia zrezygnował z tego zajęcia. W 1787 roku został uwolniony od robót anatomicznych i powierzono mu stanowisko chirurgii praktycznej. Jakub Briotet pierwszy na Litwie zajmował się dla użytku ogólnego sekcjami. Wyrabiał preparaty anatomiczne. Pomagali mu w tym wychowankowie oraz jego żona i dzieci. Preparaty te przez cały czas istnienia szkoły lekarskiej w Wilnie cieszyły się popularnością. Od 1787 roku Jakub Briotet całkowicie się poświęcił chirurgii, a na katedrę anatomii z Petersburga powołano Jana Andrzeja Lobenweina⁹. Prasa wileńska pisała o publicznych lekcjach Jakuba Brioteta:

Szkoła Główna W. X. L., zaradzając, potrzebie, wygodzie i żądaniom publicznym, ustanowiła Lekcje Anatomiczne w polskim języku, do których dawania, pod dyrekcją J. P. Briotet¹⁰ Filozofii i Medycyny Doktora, publicznego i ordynaryjnego Profesora i Demonstratora operacji Chirurgii praktycznej, wyznaczwszy dwu Korrepetitorów J. i PP. Orłowskiego i Longchamps uczniów Medycyny w Akademii tutejszej, Pierwszy tych lekcji otwor na dniu 15, tego miesiąca, stosownemi do przedsięwziętych materii przemowami uczyniony, ozdobiony był przytomnością JJ. XX Biskupów Zienko-

⁹ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831). Gabinet anatomii normalnej i patologicznej*, Kraków 1899–1900, t. 1, s. 137.

¹⁰ 10. J. Bieliński, dz. cyt., Kraków 1899–900, t. 1, s. 144-5.

wicza Ex Sekretarza Prałata Dziekana, Toczyłowskiego Sufragana J. P. Pach Starosty Wilejskiego JJ. XX. Bohusza Prałata Kantora Koadjutora. Dedekl Kanonika, wielu innych Dystyngwowanych gości, oraz Pryncypałów starodawnego w tym mieście *Contubernium*. Dnia zaś wczorajszego tenże J. P. Briotet Filozofii i Medycyny Doktor w przytomności wielu dystyngwowanych Gości rozpoczynając Lekcje Operacji Chirurgicznych, wyborną miał Dyssertacją o nieodbitej potrzebie Fizyki w Medycynie i Chirurgii praktycznej. *Gazety Wileńskie*, Nr XLII, 20 października 1787 r.

Jakub Briotet był dobrym pedagogiem, przygotowywał chirurgów, dokonał wielu operacji. W Wilnie przepracował ponad 33 lata. W 1787 roku przyznano mu stopień doktora medycyny i chirurgii. W roku 1789 otrzymał list pochwalny od Komisji Edukacji Narodowej. W roku 1791 mianowany został sztabs-chirurgiem wojsk litewskich. Urządził klinikę chirurgiczną przy cesarskim uniwersytecie. W roku 1811 otrzymał order św. Anny II klasy, w tym samym roku popadł w obłąd. W stanie choroby przebywał 8 lat. Umarł 25 maja 1819 roku w wieku 73 lat. Nie miał żadnego przygotowania naukowego¹¹.

Za czasów, gdy rektorem Szkoły Głównej WKL był Marcin Odlanicki Poczobut (był rektorem w latach 1780–1799), w sprowadzaniu profesorów z zagranicy pomagał niejaki Czempiński przebywający w Warszawie. Z omawianego okresu znanych jest kilku Czempińskich, stąd są kłopoty w zidentyfikowaniu osoby¹². Zachowała się liczna korespondencja Czempińskiego do Marcina Odlanickiego Poczobuta, którą podpisywał tylko nazwiskiem. Był niejaki Jan Czenpiński, który był bardzo zdolnym uczniem Jakuba Brioteta w Szkole Głównej Litewskiej – anatom i fizjolog, uczeń Brioteta¹³.

Czempiński pertraktował z profesorami zagranicznymi w sprawie ich przyjazdu do pracy do Wilna. Pośredniczył on w sprowadzeniu jeszcze jednego lekarza węgierskiego z Wiednia, Józefa Langmayera (1750–1810). W liście do Marcina Poczobuta z dnia 8 listopada 1783 roku z Warszawy Czempiński pisał:

[...] Prof. Praktyki z Wiednia do Wilna wyjeżdżający zacny i mnie dobrze znany JP Dr Langmayer, który z przyjacielskiej dawnej ku mnie znajomości wszelką łatwość na próbę moją okazał i chętnie Praktykę Wiedeńską opuszcza na profesorskie praktyki się poświęcając. Kontakt mój z nim stanął następujący: iż będzie dawał trzy razy na tydzień patologią, drugie trzy materia medycyną, rano zaś praktykę w Sali Szpitalnej nauczał. Pensji mu tylko 6,000 ZłPol. Obiecałem, mieszkanie gratis i że do wszystkich

¹¹ J. Bieliński, dz. cyt., Kraków 1899–1900, t. 1, s. 144-5.

¹² W życiorysie F. Bohomolca, pisząc o jego przyjaźniach, B. Kryda (Barbara Kryda, *Franciszek Bohomolec*, [w:] *Pisarze polskiego Oświecenia*, Warszawa 1992, t. I, s. 230), wymienia rodzinę lekarzy Czempińskich z Warszawy.

¹³ J. Bieliński, *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, Kraków 1899–1900, t. 1, s. 138.

schadzek zaradzenia urzędów należyć będzie, o dokładowej sumie 2,000 Zł za materye medyczną nic mu nie namieniłem z racji iż praktyka wileńska zaczną mu z czasem być może intratę, a ja tę sumę zostawiłem Profesorowi chymii lub historii naturalnej, który by może z nich i trudniejszym był w sprowadzeniu do tego bezecnego Wilna i który nie będąc może Doktorem Medycyny, nie miałby innego sposobu pomnożenia swojego majątku. Wreszcie z mocy to WP Dobrodzieja będzie i te dodatkową mu dać pensyą, ale proszę też i przyłożyć pensyi jeśliby który drugich profesorów na 6000 nie przystawał, ale sobie więcej mieć życzył. Oznajmiać mi także proszę, czyli profesorom sprowadzonym co się daje na drogę lub nie, gdyż wprawdzie pretendować tego nie można, aby oni z 300 nie swoim kosztem odprawili¹⁴.

O Langmayera prosił też ksiązę Adam Czartoryski, pisząc do Marcina Poczobuta w liście z Wiednia dnia 27 Xbri 1783 roku:

[...] Zdarność i talenta JP Langmeiera powodowały umysłem rokujących Go do zastąpiennia miejsca Professora w Szkole Głównej Wileńskiej, pod pilnym dozorem i przezornym rządem WWPana zostającej. Idzie on co Intencji pełnienia ściśle obowiązzków swoich, przez które zjedna Sobie bez wątpienia i powszechny szacunek; i W Pana Szczególniejszą przyjaźń, którą abyś Go zaszczycić raczył, jest życzeniem Jego, jest moją do WWPana prośbą; proszę ją przyjąć tym otwartym Sercem, z jakim Ja zostawać nieprzestaję. A. Czartoryski¹⁵.

Józef Langmayer nie spełnił jednak oczekiwań jako dydaktyk, lecz zasłużył się sprowadzeniem do Wilna Jana Andrzeja Lobenweina. Jan Andrzej Lobenwein (1758–1820) przybył do Wilna w 1787 roku. Był on profesorem anatomii i w latach 1816–1818 rektorem Uniwersytetu Wileńskiego. Urodzony w Wiedniu Jan Andrzej Lobenwein był synem wiedeńskiego chirurga. Szkoły średnie i studia medyczne ukończył w Wiedniu w roku 1778 ze stopniem magistra chirurgii, w 1780 magistra położnictwa. Od 1781 roku profesor kliniki M. Stoll zatrudnił go jako adiunkta w szpitalu Św. Trójcy. W 1783 roku Jan Andrzej Lobenwein udał się, wraz ze swoim profesorem J. Mohrenheimem, do Petersburga, gdzie przez dwa lata wykładał chirurgię w założonej przez Katarzynę II szkole chirurgicznej. Stopień doktora medycyny i chirurgii uzyskał w roku 1785 w Wiedniu na podstawie rozprawy *De paracetensi thoracis*.

Po promocji doktorskiej osiedlił się w Rydze, gdzie obok obowiązków służbowych sztablekarza gubernialnego zajmował się z powodzeniem prywatną praktyką lekarską. W roku 1787 otrzymał od Marcina Poczobuta propozycję

¹⁴ List Czempińskiego do M. Poczobuta, VUB Rankraščiu skyrius, Sygn. F 16-6; Nr 1. 98.

¹⁵ List do M. Poczobuta, VUB Rankraščiu skyrius, Sygn.: 2F DC. 39.

objęcia stanowiska profesora w Wilnie jednocześnie z taką propozycją z Petersburga. Za radą profesora Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wileńskiego Józefa Langmayera, również wiedeńczyka, wybrał Wilno. Jan Andrzej Lobenwein wykładał w Wilnie w latach 1787–1820 anatomię, chirurgię i fizjologię po polsku. Od roku 1777 do 1808 gabinet anatomii normalnej i patologicznej, a także pracownie i audytoria znajdowały się w tej części gmachu akademickiego, która nosiła nazwę „stare kolegium medyczne”; potem uznano za dogodniejszy do tego celu stary gmach po cerkwi metropolitalnej Spasa¹⁶. W latach 1787–1803 pełnił równolegle obowiązki prosektora. W roku 1799 był kandydatem do godności rektora. Wykłady Lobenweina odznaczały się wysokim poziomem.

Był on pierwszym dziekanem Wydziału Lekarskiego w Wilnie (1804–1805) i piastował tę godność z niewielkimi przerwami do chwili zgonu. Zorganizował amfiteatr, salę prosektoryjną i muzeum anatomiczne. W dniu 12 grudnia 1805 został członkiem-założycielem Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, którego był pierwszym wiceprezesem, a potem kilkakrotnie prezesem, i na uroczystej inauguracji tegoż towarzystwa wygłosił 12 XII 1806 odczyt na temat przesądów dotyczących szczepienia wakcyny. Pochowany został na Cmentarzu Bernardyńskim¹⁷.

W II połowie XVIII wieku w Akademii Wileńskiej nastąpiły wielkie zmiany w zakresie nauczania nauk medycznych. Zwłaszcza wielką nowością było zainteresowanie się położnictwem. KEN usiłowała zachęcić do zainteresowania się tą dziedziną młodzież szlachecką, jednak zmiany światopoglądowe zachodziły powoli. Na rozwój nauk medycznych niewątpliwie ogromny wpływ mieli profesory zagraniczni, aczkolwiek najbardziej przyczynili się do tego biskup książę Jakub Ignacy Massalski oraz późniejszy rektor Szkoły Głównej WKL, astronom, eksjezuita, ks. Marcin Odlanicki Poczobut.

W miejsce podsumowania zasług ks. Marcina Poczobuta warto przytoczyć fragment jeszcze jednego listu Czempińskiego, który również prowadził rozmowy z doktorem medycyny Sartorysem¹⁸, uczniem D’Arceta, o jego przy-

¹⁶ J. Bieliński, dz. cyt., Kraków 1899–1900, t. 1, s. 139.

¹⁷ PSB, Wrocław, Warszawa i in. 1972, autor hasła E. Stocki, t. 17/ 1-4, s. 506.

¹⁸ M. Baliński podaje, że Józef Sartoris został sprowadzony przez KEN z Turynu na profesora chemii w Wilnie. Sartoris był pierwszym profesorem chemii w Wilnie. Miał pracownię, którą po nim przejął Jędrzej Śniadecki, lecz gabinet był bardzo ubogi i niewygodnie pomieszczony. Od Sartorisa również zaczęła się historia gabinetu mineralogicznego, który pierwszy oddzielił chemię od fizyki i mineralogii, miał w swoim rozporządzeniu kilkadziesiąt minerałów, znajdujących się z dawnych lat w tzw. „muzeum” akademickim. M. Baliński, *Dawna Akademia Wileńska*, Petersburg 1862, s. 275.

jeździe do Wilna. List z dnia 17 stycznia 1784 roku świadczy o uznaniu ks. Marcina Poczobuta wśród uczonych zagranicznych:

WDr Sartorysa list także przytoczyłem, wyczytasz WWP Dobrodzieju z niego jak on jest grzeczny i jak na wszystkie między nami ułożone punkta łatwo przystać. WWP Dobrodzieju musisz coś mieć tak w sobie *fascinato*, iż się wszyscy nie znając go do niego garną: powszechna to jego wszędzie rozciągająca się sława temu przyczyną. Będziesz więc już miał WWP Dobrodzieju w tym roku komplet swojej Akademii, będziesz miał te ukontentowanie widzieć zaczętą i wydoskonaloną pod swoim Rektorem Akademią: i co Korona nie mogła to Litwa dokonała, i już dawniej nietylko po pieniądze ale może i z pieniędzmi po rozum będzie trzeba wędrować [...] ¹⁹.

¹⁹ VUB, Rankraščių skyrius, List do M. Poczobuta, Sygn. 2F-16-6.